Przygoda Kubusia Puchatka

Dawno. dawno temu żył sobie Kubuś Puchatek. Bardzo lubił poranne spacery po lesie ze swoimi przyjaciółmi. Chętni jadł wszystko, a najchętniej miodek. lubił bawić się zabawkami sam, a jeszcze bardziej ze swoimi przyjaciółmi. Jego ulubioną zabawą była zabawa w chowanego.

Pewnego razu zaginął najlepszy przyjaciel Kubusia, czyli Krzyś. został po min tylko list:
"Ratunku! Zostałem porwany przez potwora Edmunda!"

Kubuś bardzo się zmartwił, kiedy przeczytał list. Chodził po lesie i wołał: "Krzysiu, Krzysiu, gdzie jesteś?!"Ale nie znalazł ani Krzysia, ani potwora Edmunda. O pomoc w poszukiwaniach poprosił więc wszystkich swoich przyjaciół: Prosiaczka, Tygryska, Maleństwo, królika i Kłapouchego. Teraz wszyscy razem chodzili po lesie i wołali Krzysia. Niestety również bez rezultatu.

Pod wieczór wszyscy byli już bardzo zmęczeni długimi poszukiwaniami. Kłapouchy pierwszy zaproponował, żeby przerwać akcję ratunkową i poszli spać do swoich domów.

- Wstaniemy wcześnie rano i znów będziemy szukać - oznajmił.

Pozostali ze smutkiem zgodzili się na propozycję Kłapouchego.

Nastal noc. Gdy potwór zasnął, Krzysiowi udało się uciec. o świcie chłopiec znalazł się przed domkiem Kubusia Puchatka i zapukał do drzwi.

- Wstawaj Kubusiu! - zawołał. - To ja, Krzyś!

Kubuś bardzo się ucieszył, widząc przyjaciela.

- Co się z tobą działo? - dopytywał miś.
- Porwał mnie zły potwór Edmund, ale gdy zasnął, udało mi się uciec - tłumaczył Krzyś.
- Bardzo się cieszę - odpowiedział miś.

Marek lat 5, Przedszkole nr 22 w Poznaniu

- Teraz musimy zrobić coś, żeby ten potwór nigdy więcej już nikogo nie porwał - zaproponował Krzyś.

Kubuś Puchatek i Krzyś razem wymyślili wspaniały pomysł, jak można unieszkodliwić potwora Edmunda. Postanowili złapać go w pułapkę. Wiedzieli, że sami sobie nie poradzą, dlatego poprosili o pomoc wszystkich swoich przyjaciół. Prosiaczek, Tygrysek, Maleństwo, Królik i Kłapouchy razem z Kubusiem i Krzysiem chwycili łopaty i zaczęli kopać dół na ścieżce, która prowadziła do domu Krzysia. Spodziewali się, że potwór jeszcze raz spróbuje porwać swoją niedoszłą ofiarę. Kiedy już skończyli kopać, ukryli się za krzakami i czekali na Edmunda. Po pewnym czasie faktycznie spostrzegli nadchodzącego potwora, który szedł do domu Krzysia. Patrzył przed siebie, więc nie zauważył dołu i w niego wpadł. Gdy tylko przyjaciele to zobaczyli, natychmiast wyskoczyli zza krzaków i przykryli dół dużym kamieniem, żeby Edmund nie mógł uciec. Potwór, widząc to, rozpłakał się i zaczął błagać Kubusia i jego przyjaciół, żeby go wypuścili. Przyjaciele kazali Edmundowi obiecać, że już nigdy więcej nikogo nie skrzywdzi i nie porwie. Potwór przysiągł, że już nigdy więcej tego nie zrobi. Wtedy kamień został usunięty i Edmund wydostał się z pułapki. Pomachał przyjaciołom na pożegnanie i poszedł do swojego domu.

Marek l. 6

Przedszkole nr 22 w Poznaniu

wydrukowano dnia: 04.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026